



ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSTUSA

Rok założenia 1956

STYCZEŃ – LUTY 1967 r.

Nr 1

Daj abym zrozumiał drogę rozkazań Twoich,
ażebym rozmyślał o dziwnych sprawach
Twoich Ps. 119:27

Prawda Pańska trwa na wieki Ps. 117:2
Prawdę i pokój miłujcie Zach. 8:18

NOWY ROK

Z okazji wkroczenia w progi nowego roku 1967, składamy wszystkim naszym miłym czytelnikom najserdeczniejsze życzenia, wiele łask Bożych.—Jego opieki, rozwoju duchowego, i błogosławieństwa Ojcowskiego we wszystkich sprawach życia.

Redakcja

SPIS TREŚCI:

Trwajmy „w Zupełności wiary”	1
Ukryty Bóg	4
„Po czymże poznam?”	12

TRWAJMY „W ZUPEŁNOŚCI WIARY“

„Mając Kapłana Wielkiego nad domem Bożym, przystąpmy z prawdziwym sercem w zupełności wiary, mając oczyszczone serca od sumienia złego”. — Żyd. 10:21, 22.

W powyższych słowach apostoł Paweł zwraca uwagę wiernych, a szczególnie tych co znali ówczesne obrządku żydowskie, na fakt, że kapłaństwo Aaronowe było tylko figuralne, zamierzone na pewien

czas, aby przedstawiało pewne większe rzeczy; że istotny plan Boży nie miał być uskutecz-niony przez kapłaństwo Aaronowe, z pokolenia Lewiego i że ich ofiary z cielców i kozłów nie mogły zgładzić grzechu lecz że zarządzenie to z roku na rok tylko osłaniało figuralny naród Boży — obrazowo przykrywało go — przez ich przymierze Apostoł wykazuje, że miało przyjść wyższe kapłaństwo, według obrządku Melchi-

zedeka; że nasz Pan jest Głową tego kapłaństwa i że kościół jest Jego ciałem, podkapłaństwem. Apostoł następnie stawia pytanie: na co tedy potrzeba innego kapłaństwa, aniżeli to, które Bóg ustanowił w Aaronie i w jego synach? Odpowiedź jest, że oni byli grzesznymi, więc nigdy nie mogli w rzeczywistości zgladzać grzechów, zaś krew zwierząt nie miała żadnej istotnej zasługi. Kapłani ci sami nigdy nie doszli do pełnej łaski z Bogiem. Oni mieli dostęp tylko do figuralnej świątyni i do świątyni Najświętszej.

Teraz zaś mamy Chrystusa, Głowę kapłaństwa nowego obrządku, przeto oceniamy nasze kapłańskie stanowisko tego obrządku. Nasz Kapłan Najwyższy wszedł do prawdziwego przybytku. Dowód tego został okazany w dniu Zielonych świąt przez zesłanie ducha świętego, co było świadectwem, że ofiara naszego Pana była przyjemna Ojcu i że droga została otwarta dla nas abyśmy również mogli się zbliżyć do Boga wziąć udział w doświadczeniach naszego Odkupiciela, abyśmy później mogli wejść za Nim poza zasłonę i uczestniczyć w Jego chwale. Widząc, że Bóg uczynił tak chwalebne zarządzenie i przyjął nas za dom Swoj, na miejsce domu Aaronowego — i to dom wiele większy aniżeli tamten — przysąpmyz tedy do Przybytku świętego i Najświętszego, „z prawdziwym sercem i w zupełności wiary”.

Kapłanom było dozwolone wejść do świątyni, a po dniu Pojednania, także do przedziału Najświętszego. W obecnym wieku Ewangelii, wszyscy, którzy poświęcili się Bogu i zostali spłodzeni z ducha, znajdują się w stanie świątyni. Aaron i synowie Jego byli figurą na to prawdziwe kapłaństwo, którym jest kościół; lecz kościół nie jest kapłaństwem według obrządku Aaronowego, pod Chrystusem, jako kapłanem Najwyższym „wy jesteście rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnoty Tego, który was powołał z ciemności ku dziwnej Swojej światłości”. — 1 Piotr 2 : 9.

PRZYSTĄPMY Z PRAWDZIWYM SERCEM

Jeżeli tedy mamy ufność, że Bóg uczynił to zarządzenie, i jeżeli uczyniliśmy właściwy krok, stawiliśmy ciała nasze ofiarą żywą, dokonaliśmy pozafiguralnego poświęcenia i otrzymaliśmy ducha świętego to rozpoczniemy natychmiast pracę tego nowego kapłaństwa. Wiel-

kie rzeczy mają być dokonane; przeto przystąpmy z Nim — stańmy się uczestnikami tego dzieła — wszystkiego co Bóg ma dla nas do wykonania. Przystąpmy z prawdziwym sercem, rozumiejąc jak wielkimi są nasze bogosławieństwa i jak chwalebnym to zarządzenie na przykrycie naszych słabości zasługą Zbawiciela. Trwajmy wiernie w tym przymierzu, które zawarliśmy z Bogiem.

Boskie wezwanie co do tego przymierza jest: — „zgrupujcie mi świętych moich, którzy ze mną uczynili przymierze przy ofierze” — Ps. 50 : 5. To wezwanie, czyli zaproszenie trwało przez cały wiek Ewangelii wszyscy z tych świętych, którzy weszli w to przymierze mieli przywilej uczestniczyć w ofierze Chrystusowej i współpracować z Nim.

Przystąpmy w zupełności wiary w tym znaczeniu, że nie będziemy wątpić w Boskie obietnice. Świat nie widzi powodu do ofiarowania obecnego życia, i uznaje nas za głupców jak powiedział to Apostoł. Mimo to jednak, trwajmy nadal w zupełności wiary! Kroczmy nadal wiernie aż do końca naszej drogi; aż połączymy się z naszym Najwyższym Kapłanem i wejdzmy do Jego odpocznienia!

POMAZANI W NIM

Pomazanie Najwyższego Kapłana w figurze przedstawia Boskie upoważnienie na ten urząd. Aaron był w taki sposób pomazany. Apostoł Paweł mówi, że „nikt sobie tej czci nie bierze, tylko ten, który bywa powołany od Boga jako i Aaron”. Nawet Chrystus Sam Sobie tej czci nie przywłaszczył. Bóg naznaczył Go mówiąc: „Tyś jest Kapłanem na wieki, według porządku Melchizedekowego” — Żyd. 5 : 4-6. Stosunek bezpośredni Bóg miał tylko z Panem naszym Jezusem Chrystusem. On był przyjemnym Ojcu, w pełnym tego słowa znaczeniu. Bóg udzielił Jezusowi ducha św. w pełnej mierze. Jezus sam powiedział, że Bóg dał Mu ducha św. nie pod miarę, ponieważ On był, zdolnym przyjąć go w pełnej mierze. Ci, co bywają uznani za Jego członków, nie mogą otrzymać ducha św. w pełnej mierze z powodu ich niedoskonałości. Człowiek mniej upadły może otrzymać więcej ducha św., a zaś więcej upadły otrzyma go mniej.

Gdy Chrystus okazał się przed oblicznością Bożą za nami i zastosował Swoją zasługę za tych co poświęcają się aby być członkami Jego

ciała, by mieć udział z Nim w chwalebnym dziele Królestwa, otrzymał Boskie umranie, które zostało okazane w dniu Zielonych Świąt, kiedy to duch św. zstąpił na pierwszych poświęconych Panu uczni. Apostoł Piotr mówi, że Bóg wypełnił Swoją obietnicę daną Jezusowi, udzielając Mu ducha św. aby ten mógł być wylany na Jego uczni (Dz. Ap. 2 : 33). Jest to od Ojca i przez Syna.

Nie ma potrzeby, aby Ojciec wylewał ducha św. na każdego członka osobno. Rozumiemy, że obraz dany w figurze jest zupełny. Duch św. będąc wylany na Głowę Onego Wielkiego Arcykapłana i spływający aż do podłoża szat Jego, pomazuje wszystkich członków Jego ciała. My otrzymujemy nasz dział w pomazaniu wtenczas, gdy wchodzimy w skład Jego ciała i pod Jego szatę.

ZUPEŁNOŚĆ WIARY OPARTA NA ZNAJOMOŚCI

Mówiąc do tych, którzy mają przywilej przystępować do Boga w modlitwie, Apostoł rzekł: „Przystąpmy w zupełności wiary”. On mówi to do klasy stanowiącej dom Boży. Cieleśni Izraelici byli także domem Bożym, lecz byli sługami. Z pewnością, że słudzy należą do domu lecz nie w tak ścisłym znaczeniu jak dzieci. Apostoł czyni wzmiankę, że Mojżesz był wierny sługa nad domem swoim, lecz kościół Chrystusowy jest domem synów, a Chrystus jest Głową tego domu. Ten to dom synów może przybliżać się do Boga. Pewność, z jaką mogą przystępować do Ojca, zależy od pewnych warunków u wyszczególnionych. Oni muszą mieć prawdziwe serce i nie mogą być dwoistego umysłu. Ich wierność musi wypływać z serca; muszą dowieść że ich poświęcenie się Bogu było w rzeczywistości szczere i prawdziwe. Wtedy mogą przystąpić do Boga ze świętą odwagą i w zupełności wiary. Wszystkie stopnie prawdziwego ludu Bożego są stopniami wiary, i uznawaniem Jego opieki. Jednakowoż jest pewna zupełność wiary, w przeciwieństwie do mniejszej wiary. Wiara częściowa zbliża nas nieco do Boga, wiara silna zbliży nas więcej; lecz zupełność wiary, jest to wiara, która gdy w niej wytrwamy uczyni nas „więcej niż zwycięzcami” a w końcu uczyni nas zupełnymi członkami królewskiego kapłaństwa — w chwale.

Tej zupełności wiary nie można osiągnąć w jednym dniu. Do tego potrzeba znacznej informacji. Bóg dostarczył nam tej informacji, wskazując nam w Swoim Słowie co Chrystus dla nas uczynił i co jeszcze więcej gotów jest uczynić; czemu umarł za nas i t.d. Wszystko to jest nam dostarczane jako podstawa do naszej wiary. Następnie, w celu dalszego wzmocnienia naszej wiary, mamy wielkie i kosztowne obietnice, oraz Boską opatrność nad nami. Przeto ta zupełnie poświęcona klasa może przystąpić do Boga i mieć to zapewnienie iż dostąpią tych chwalebnych rzeczy, do których Bóg ich powołał, to jest, aby byli dziedzicami Bożymi i współdziedzicami z Panem naszym Jezusem Chrystusem „ku dziedzictwu nieskazitelnemu i nepokalanemu i niezwydłtemu” — 1 Piotr 1 : 4.

ZUPEŁNOŚĆ WIARY KONIECZNA

Apostoł daje do zrozumienia, że bez tej zupełności wiary, dziecko Boże nie może się do Niego zbliżyć. Tylko ci, co ufają Ojcu Niebieskiemu tak jak małe dziecię ufa swemu rodzicowi, mogą czynić prawdziwy postęp na wąskiej drodze i mogą mieć tę odwagę i pewność, bez których nie można dostąpić obecnego pokoju wewnętrznego. „Niechaj ci się stanie jakoś uwierzył” jest Pańską obietnicą. W sercu naszym musi być pragnienie aby zbliżyć się do Boga coraz więcej, bo inaczej nie osiągniemy naszego przywileju w Chrystusie. Takie pragnienie jest dowodem, że łakniemy i pragniemy sprawiedliwości, co właśnie Bóg chce w nas widzieć, zanim uści się obietnica, że tacy będą nasyceni.

Są pewne warunki wyszczególnione w Słowie Bożym, jako konieczne do czynienia postępu w tych rzeczach. Tak jak nie możemy przybliżyć się do Boga inaczej jak tylko w zupełności wiary, tak nie możemy mieć zupełności wiary, nie mając oczyszczonego serca od sumienia złego”, czyli od świadomości złego; ponieważ, jak to mówi Apostoł „jeśli by nas potępiła, serce nasze dlatego większy jest Bóg, niż serce nasze i wie wszystko” (1 Jana 3 : 20). Możemy być pewni, że jeśli postępowanie nasze jako nowych stworzeń w Chrystusie jest potępiane przez nasze własne sumienie, to będzie także potępiane przez Boga.

Przeto jeżeli dziecko Boże chce być blisko Boga i chce mieć to błogie przeświadczenie Boskiego uznania nad sobą, to musi mieć sumienie wolne od przewinienia ku Bogu i ku bliźniemu — sumienie, które by szczerze powiedzieć mogło: staram się czynić to, co jest przyjemne Bogu, co jest zgodne z moim przymierzem ofiary a także staram się o to, co ma słuszne uznanie od ludzi sprawiedliwych. Mniej niż to nie jest wcale dozwolonym tym, co poświęcili się aby być członkami królewskiego kapłaństwa, co ofiarowali swe życie na służbę Panu, aby później mogli z Nim królować.

PRZYCZYNA I LEKARSTWO NA BRAK WIARY

Ten co rozpoczął w nas dobre dzieło, jest gotów i chętny je dokonać (Fil. 1:6). Lecz jak mało dzieciak Bożych posiada tę „zupelność wiary”, która jest naszym chwalebny przywilejem! Jak mało jest tych, co mogą powiedzieć: „dobrodziejstwo i miłosierdzie Twe pójdą za mną po wszystkie dni żywota mego i będę mieszkał w domu Pańskim na długie czasy!” (Ps. 23:6). Z pewnością, że przy łasce Bożej osiągniemy ostatecznie Królestwo Niebieskie i te chwalebne rzeczy, które Bóg obiecał tym, co Go miłują. Ci nieliczni, którzy mogą wraz z Apostołem Pawłem i prorokiem Dawidem wyrazić swoją zupełną ufność w Bogu, otrzymują przez to wielką radość, błogosławieństwo, i pokój serca, których inni nie mają.

Zapytajmy się więc co jest przyczyną tego, że liczba wchodzących do odpocznienia wiary jest tak mała? Jakie są przeszkody dla drugich i jak przeszkody te mogą być usunięte? W jaki sposób dziecko Boże może dojść do zupełności tej błogosławionej Ojcowizny? Wielu mówi, a jeżeli nie mówią to myślą: o! Gdybym ja mógł być pewnym, że Boskie dobrodziejstwo i miłosierdzie będzie ze mną do końca! — o gdybym ja mógł pozbyć się tej wątpliwości, co do osiągnięcia Królestwa i stania się „zwycięzcą”!

Co jest przyczyną tych trudności u takich? Czemu oni nie mają „zupelności wiary”, co do ich przyjęcia? Odpowiadamy, że ich trudnością jest brak zaufania do Boga, a taki brak nie podobna się Jemu; albowiem „bez wiary nie moż-

na podobać się Bogu, bo ten co przystępuje do Boga wierzyć musi że jest Bóg i że nagrodę daje tym, którzy Go miłują” (Żyd. 11:6). Co więcej, ten brak wiary jest ustawiczną przeszkodą do ich zwycięstwa, jako napisano: „To jest zwycięstwo, które zwyciężyło świat, wiara wasza” (1 Jana 5:4). Chrześcijanin, który nie ma tarczy wiary i to silniej, jest w ustawicznym niebezpieczeństwie przed onym złośliwym i przed całym zastępem złego. Niechaj tedy każdy, kto odczuwa w sobie pewien brak wiary modli się gorliwie, tak jak czynili to pierwsi uczniowie: „Panie przymnóż nam wiary!” Następnie, postępując zgodnie z tą modlitwą, niechaj tak rozwija w sercu swoim coraz większą wiarę. Niechaj zasila swoją pamięć kosztownymi obietnicami Słowa Bożego, zaznajamiając się z nimi coraz więcej. Niechaj zawsze ma na pamięci, że jeżeli uczynił przymierze z Bogiem, to obietnice te należą do niego i niechaj serce i usta jego dopominają się o nie przed tronem łaski z dziękowaniem. Niechaj przyswaja je sobie w swoim umyśle i w swoich rozmowach o rzeczach świętych z braćmi.

Gdy spotykają go doświadczenia i trudności, powinien wspominać na te kosztowne obietnice, pamiętając, że one należą do niego, ponieważ Bóg dał je tym, którzy Go miłują i uczynili z Nim przymierze przy ofierze (Ps. 50:5; Mal. 3:17), powinien sobie postanowić, że odtąd będzie ufał Słowu Ojca Niebieskiego niechwętnie. Jeżeli spotka go jakiś niemiły wypadek, niechaj przypomni sobie Jego obietnice, „iż tym, którzy miłują Boga, wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu, to jest tym, którzy według postanowienia Bożego powołani są” (Rzym. 8:28). Niechaj więc upewni samego siebie, że dany wypadek nie spotkałby go, gdyby Bóg nie widział, że to ma dostarczyć mu potrzebnej lekcji, lub błogosławieństwa.

Nie zapominajmy nigdy, że ten kto rozpoczął w nas dobre dzieło nie zmienia się i że dokąd serce nasze jest w harmonii z Nim, a wiarą trzymamy się mocno wielkiego pojednania dokonanego za nasze grzechy i dokąd trwamy w poświęceniu, trzymając swoje wszystko na ołtarzu ofiarnym, aby Pan mógł to zużyć w Swój własny sposób, gdy nie czynimy naszej własnej woli, lecz tylko Jego, to mamy

wszelki powód zaufać, że Jego dobre dzieło będzie w nas dokonane, że wejdziemy do radości Wiecznego Królestwa naszego Pana

i usłyszemy Jego błogosławione słowa: „Dobrze sługo dobry i wierny”.

W.T. 1914 — 89

Ukryty Bóg

„Zaprawdę tyś jest Bóg skryty, Bóg Izraelski, Zbawiciel”. Izajasz 45:15.

Wzacytowanym tekście prorok Boży podaje w trochę swoisty, powabny sposób zarys dotychczasowego postępowania Boga — Stworzyciela nieba i ziemi w stosunku do swoich ludzkich stworzeń. Od czasów Adama do chwili obecnej Bóg jest ukryty dla przeważającej większości rodzaju ludzkiego. Ten stan skrytości w pierwszym rzędzie jest wynikiem niewidzialności Bożej, jak to apostoł opisał w słowach: „Który sam ma nieśmiertelność i mieszka w światłości nieprzystępnej, którego nie widział żaden z ludzi, an widzieć może”. 1 Tym. 6:16.

Nie oznacza to wszakże, że Bóg z tego powodu musi być nieznan (Dz. Ap. 17:23), gdyż posiada on dostateczną ilość środków i dróg aby objawić się wyraźnie swym stworzeniom, tak iż wszyscy mają możliwość Go poznać od najmniejszego z nich do największego, jak to sam niegdyś przepowiedział przez proroka Jeremiasza, a co należy jeszcze do niedalekiej przyszłości. Jerem. 31:34. Lecz aż do dzisiejszego dnia Boskie objawienia dla ogółu ludzkości, które mogłyby znacznie zbliżyć ich do swego Stwórcy, pozostają nadal nieznanne.

Wprawdzie w dotychczasowej historii ludzkości Bóg nigdy i nigdzie nie pozostawał absolutnie nieznan. Dzieje Ap. 14:17. Jego dzieła opowiadają poniekąd dla otwartych oczu i serc chwałę Bożą, a rozpostarcie (firmament) zwiastuje o dziełach Jego rąk. Dzień dniowi o tym donosi, a noc nocy o tym melduje. Nie ma żadnej mowy i żadnego słowa, lecz rozlega się ich głos. Psalm 19:1-3 (tłum. popr.). A ap. Paweł pisze: „Bo rzeczy jego niewidzialne od stworzenia świata, przez rzeczy uczynione widzialne bywają, to jest ona wieczna Jego moc i Bóstwo na to, aby oni byli bez wymówki”. Rzym. 1:20.

Nie byłoby słuszne twierdzenie, że ta mowa dzieła Bożego jest niesłyszalna. Wiele religii świata, nawet u najciemniejszych pogan świad-

czą o tym, że w przeważającej większości ludzi tkwi głęboko zakorzeniona potrzeba adoracji jakiegokolwiek lub też większej ilości bóstw, które najczęściej mają związek ze stworzeniem świata. Nawet we współczesnych miejscowościach opanowanych przez ateistów, pomimo antyreligijnej propagandy, wiara w Boga nie została w pełni wykorzeniona.

Ale najczęściej w różnych religiach, ludzie trzymający się ich nie mogą przyjść do znajomości prawdziwego, wrzechmogącego Boga, rzeczywistego stworzyciela wszystkich rzeczy i pozostają nadal pod wpływem fałszywych prymitywnych, a w najlepszym wypadku zniekształconych i niedoskonałych pojęć o Bogu

Tak. Jedyny prawdziwy Bóg dla znacznej większości ludzi pozostaje ukryty aż do dnia dzisiejszego. Przyczyniło się do tego także, że Bóg pozwolił narodom iść ich własnymi drogami, Dz. Ap. 14:16.

Jego dotychczasowe panowanie w dziejach świata nie było zbyt widoczne, aby każdy mógł je łatwo zauważyć. Również dziś tylko w świetle Słowa Bożego i oczyma wiary Bóg może być rozpoznany. Można nawet powiedzieć, że dotychczasowy bieg rzeczy stanowi dla myślących i poważnych poszukiwaczy Boga wielką przeszkodę na ich drodze wiary. Wielu którzy słusznie dopatrują się cudów w dziełach Bożych i w samej naturze i na tej drodze rozumiewają istnienie potężnego Stwórcy, z drugiej strony trafiają na przeszkodę w dominującym, jawnym panowaniu złego, niesprawiedliwości i gwałtu w tym świecie. Najczęściej napotykają przeszkodę, z którą zetknął się każdódzieja Salomon, że pozornie „Wszystko się dzieje jednakowo wszystkim: jednoż przychodzi na sprawiedliwego i niezbożnego, na dobrego, na czystego i nieczystego, na ofiarującego i na tego, który nie ofiaruje, na dobrego i na grzesznego, na przysięgającego i na tego, co się przysięgi boi”. — Kazn. 9:2, 3:14 Również prorok Jeremiasz spiera się z Bogiem: „Czemuż się droga niepobożnych szczęści?

Czemuż spokojnie żyją wszyscy, którzy bardzo wystąpili przeciwko tobie?" Jerem 12:1.

Nawet sam psalmista Dawid w obliczu swych plag i doświadczeń wyraził się: „Ale nogi moje mało się były nie potknęły, a blisko tego było, że mało nie szwankowały kroki moje. Gdybym był zawiścią poruszony przeciwko szalonym, widząc szczęście niepobożnych” Psalm 73:2-3.

Psalmista usiłował umocnić swoją wiarę, lecz „mu się to trudnym zdało” (Psalm 73:16). Podobnie przydarzyło się wielu innym poszukiwaczom Boga, a ich wysiłki były znoją i często nawet bezskuteczną pracą, aby pogodzić dotychczas dominujące stosunki panujące w świecie z wiarą we wszechmocnego, sprawiedliwego, dobrego i mądrego Boga. Zwiastujący Ewangelię trafiają często nominalnych chrześcijan, którzy wobec panującej niesprawiedliwości, uciemnienia, nieszczęść, chorób, głodów i katastrof nie chcą wierzyć w sprawiedliwego, pełnego miłości Boga jak Go określa Pismo święte, lub dochodzą do wniosku, że Bóg z jakiegoś powodu nie jest w mocy zrealizować swoją wolę.

Również wielu z ludu Bożego naszych czasów mogą przeżywać podobne doświadczenia i podobne trudności, aż się Bogu upodoba udzielić im głębszego wglądu w Słowo prawdy tak, iż na poruszone tu problemy, jak też na wiele innych znajdują zadawalającą odpowiedź: grzech spowodował przepaść między Bogiem a człowiekiem, a w szczególności grzech pierwszego człowieka Adama, którego skutki przeszły na wszystkich ludzi. Rzym. 5:12. Trafnie i wyraźnie wyrażają ten stan słowa proroka: „Oto nie jest ukrócona ręka Pańska, aby zbawić nie mogła, a nie jest obciążone ucho jego, aby wysłuchać nie mogło. Ale nieprawości wasze rozdział uczyniły między wami i między Bogiem waszym, a grzechy wasze sprawiły, że ukrył twarz przed wami, aby nie słyszał” Izaj. 59:1-2.

Zacytowany tekst oprócz istniejącego rozdziału pomiędzy Bogiem a człowiekiem mówi także o zakryciu oblicza Bożego. Ten sposób wyrażenia spotkamy wielokrotnie w Piśmie świętym, gdzie jest przedstawiony stan niełaski. (Psalm 13:2, 104:29, 113:7 itd), natomiast zwrot oblicza na kogoś oznacza zawsze łaskę i upodobanie. (4 Moj. 6:25 — 26

i inne). W przytoczonych proroczych słowach o rozdzieleniu pomiędzy Bogiem a człowiekiem jest w wyraźny sposób uzmysłowiony stan niełaski, który wyraźnie jest podkreślony i jeszcze spotęgowany w obrazie zakrytego oblicza Bożego.

W rzeczywistości od czasu wypędzenia człowieka z Edenu, wszyscy ludzie z natury stali się „dziećmi gniewu” (Efez. 2:3) i gdy ludzkość naruszyła harmonię ze Swym Stwórcą Bóg wskutek tego dla ludzkości pozostał ukryty. Szatan — wielki zwodziciel i oskarżyciel, pod którego potężnym wpływem ludzkość znalazła się przez upadek i grzech, potrafi istniejące oziębienie mas ludzkich ku Bogu jeszcze pogłębiać i potrzebę adoracji i czci dla Boga, jako „bóg tego świata” przywłaszczyć sobie. 2 Kor. 4:4 Jak już nadmieniliśmy, stan ukrycia Boga nie jest tak wielki, aby nie istniała możliwość Jego odnalezienia i poznania. Możliwość szukania Boga i znalezienia Go istniała zawsze. Dz. Ap. 17:27. Szczególnie bliskim był Bóg dla tych, którzy byli skruszonego serca i pokornego ducha (Psalm 34:19, Izaj 57:15). Przykładam z najwcześniejszej historii ludzkości tych, dla których Bóg był bliski i którzy szukali Jego dróg są: Abel, Enoch, Noe i Ijob. Takim Bóg objawił się w szczególny sposób i nagroził ich poszukiwania, wiarę i bogobojne życie swoim wyraźnym uznaniem i błogosławieństwem.

W dosadny sposób Boskie objawienie zostało udzielone patriarchom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, którym Bóg nawet dał obietnicę, że w ich nasieniu wszystkie rodzaje ziemi będą błogosławione (1 Moj. 22:18, 26:4 i 28:14), a w ich życiu ujawniła się wyraźnie potężna ręka Boża. Dalszym krokiem w rzędzie Boskich objawień było wyjście owych potomków patriarchów — narodu Izraelskiego i danie zakonu na górze Synaj. Tam Bóg przez Mojżesza jako pośrednika po raz pierwszy dał wyraźne przykazania, podczas gdy mężowie Boży minionych dni pozostawali pod wpływem własnego pouczenia, sprawiedliwości i głosu swego sumienia. Rzym. 2:15. Dalsze cenne nauki i wskazówki Izraelici otrzymywali ustawicznie przez proroków posyłanych przez Boga i przez ich własne historyczne doświadczenia. Im też, jak mówi apostoł, zostały dane synowstwo, chwała, przymierze, danie

zakonu, służba Boża i obietnice, Rzym. 9:4 lecz jedynie im pośród wszystkich narodów ziemi, Amos. 3:2. Wszystkim innym narodom Bóg nadal pozwolił chodzić ich własnymi drogami. Dz. Ap. 14:16.

Ale rządzenie i postępowanie Boże z Izraelitami nie było tego rodzaju, aby Bóg umożliwił im postępowanie własnymi ich drogami. Widzimy wielką ilość z nich którzy ustawicznie popadali w grzech i niełaskę: „każdy na drogę swą obrócili się”..., wyraża prorok jako ustnik narodu Izraelskiego. Izaj. 53:6

Skutkiem tego Stwórcy często również dla narodu Izraelskiego pozostawał jako Bóg ukryty. Słowa tematowego tekstu „Ty jesteś Bóg skryty” wypowiedział przeciw prorok Izraela podobnie jak Izaj. 59:2, na który już także zwracaliśmy uwagę.

Tak. Już przez Mojżesza Bóg przepowiedział że popadną w niewierność i że skutkiem tego Jego oblicze zostanie dla nich zakryte, a Jego łaska i kierownictwo zostaną odjęte 5 Moj. 31:17-18 i 32:20. W późniejszym czasie Bóg rzekł przez swego proroka: „Dla nieprawości łakomstwa jego rozgniewałem się, a uderzyłem go ukryłem się, a rozgniewałem się przeto że odpornym będąc, poszedł droga serca swego”. Izaj. 57:17.

Skutkiem tego stanu ukrycia Bożego wśród Izraela jak i całej ludzkości było wzmaganie się niesprawiedliwości i gwałtu. Należy tu wskazać także na poprzednio przytoczone słowa Kaznodziei Salomona 8 i 9 rozdz., Jerem, 12 rozdz. i Psalm 73, gdzie jest mowa o Izraelu i w pierwszym rzędzie do Izraelitów. Lecz Pomimo to dla Izraelitów ustawicznie brzmiały słowa: „Nie mówiłem potajemnie na miejscu ziemskim ciemnym: nie na próżno mówię nasieniu Jakubowemu: Szukajcie mnie”... Izaj. 45:19.

Dlatego wśród „nasienia Jakubowego” znajdowali się zawsze tacy, którzy Boga szukali, którym też On dał się znaleźć i którzy byli uczestnikami Jego kierownictwa i błogosławieństwa. Boska jawna interwencja w życiu poszczególnych jednostek miała miejsce w wieku żydowskim w stosunku do licznych sług i wybrańców Bożych, jak to widzimy na przykładzie Mojżesza, Jozuego, Saula, Dawida, Salomona i kilku późniejszych królów, proroków, a na ostatek Jana Chrzciciela. Ale również w

życiu większości tych mężów były chwile, że szli swymi niepobożnymi drogami i Bóg im na to zezwolił. W historii narodu Izraelskiego miały miejsce jawne Boskie interwencje najczęściej dopiero wówczas, gdy Izraelici na skutek swych grzesznych dróg popadli w wielkie nieszczęście i wołali do Boga o pomoc. A więc również w Izraelu będącym pod zakonem, wyraźne działanie Boga ograniczało się po większej części do przypadków wyjątkowych, a niesprawiedliwość i bezbożność panowały bez ograniczenia. I gdy Jezus wystąpił publicznie, musiał powiedzieć przywódcom żydowskim: „Ani mnie znacie ani Ojca mego”... Jan 8:19.

Choć jednak było to dla nich zatajone, szybko zostało ujawnione w straszliwy sposób, gdy wydali przysłanego przez Boga Mesjasza na śmierć krzyżową. „Albowiem zakon przez Mojżesza jest dany, a łaska i prawda przez Jezusa Chrystusa stała się. Boga nikt nigdy nie widział, on jednorodzony syn, który jest w łonie ojcowskim, ten nam opowiedział”. Jan. 1:17-18. Przez posłanie i działalność Jezusa, który powiedział o sobie: „Kto mię widzi, widzi i Ojca mego” (Jan. 14:9), Bóg więc wystąpił ze swego stanu ukrycia i to w zupełnie nowy, zdecydowany i głęboko sięgający sposób. Poprzednio On dał się Żydom poznać szczególnie jako Bóg sprawiedliwości i sądu, a obecnie objawił się w swój najgłębszy i najskrytszy sposób jako Bóg miłości, łaski i zmiłowania. Lecz prawdziwa światłość, która ukazała się wówczas w świecie w osobie Jezusa Chrystusa nie została oceniona. „Do swojej własności przyszedł ale go własni jego nie przyjęli. Lecz którzy go kolwiek przyjęli dał im tę moc, aby się stali synami Bożymi”... Jan 1:11-12.

Jezus przez swe cierpienia i śmierć nie tylko zbawił świat, lecz także dla swych naśladowców otworzył „nową i żywą drogę”. Żyd. 10:20 — drogę wysokiego niebiańskiego powołania.

Stopniowo rozpoczął się proces otwierania tajemnic, które w dawnych wiekach jeszcze w pełni były zakryte (Rzym. 16:25-26), to jest wielka tajemnica ciała Chrystusowego i inne tajemnice: „to jest, iż poganie są współdziedzicami i wspólnym ciałem i współuczestnikami obietnicy Jego w Chrystusie przez Ewangelię”. Efez. 3:6.

Zydowski wiek wraz ze swymi przywilejami dla jednego ludu skończył się. Dotychczasowe przez Boga postanowione przegrady pomiędzy Żydami a poganami (nie — Żydami) zostały zniesione (Efez. 2:15), a Ewangelia zbawienia przez krzyż Chrystusowy zaczęła stopniowo przenikać w świat „pogan”. Począwszy od Korneliusza, niektórzy z pogan wraz z resztkami z Żydów znaleźli dostęp do Boga i Jego łaski w stopniu, jaki nie został osiągnięty przez wcześniejszych poszukiwaczy Boga. Mat. 13:16-17.

Tym skutecznym zwrotem rozpoczął się chrześcijański wiek Ewangelii, w którym Bóg nie pozostawił pogan nadal swemu własnemu losowi. Jednakże Jego postępowanie z nimi ograniczone zostało aż do dnia dzisiejszego „...aby z nich wziął lud imieniowi swemu” (Dz. Ap. 15:14) i ogólnego wezwania do pokuty (nie należy mylić z „powołaniem”) ze względu na zbliżający się sąd świata. Dz. Ap. 17:30-31. Większa część ludzkości przez zwiastowanie Ewangelii nie została w ogóle, lub w niewielkim stopniu dotknięta. I nawet w bardzo wysoko cywilizowanych rejonach, stosunkowo niewielu dało posłuch wezwaniu do pokuty, a jeszcze mniej znalazło ciasną bramę i wąską drogę i pragnęło po niej kroczyć. Innym nadal Bóg pozwolił kroczyć własnymi ich drogami. Również obecnie panują warunki i okoliczności w świecie, jakie opisywaliśmy na początku. Również dziś miałby Kaznodzieja powód do narzekania: „A toć jest najgorsze między wszystkim, co się dzieje pod słońcem, iż jednoż przychodzi na wszystkich: a owszem, że serce synów ludzkich pełne jest złego, a iż głupstwo trzyma się serca ich za żywota ich, a potem idą do umarłych” Kazn. 9:3.

Wprawdzie dla oczu wiary jest widoczne, że również w obecnym czasie Bóg trzyma w swej potężnej ręce losy świata. Jednakże dla znacznej większości ludzi pozostaje On nadal ukryty, a Jego działalność w szczegółach, podobnie jak w wieku żydowskim jest ograniczona do małej części ludzkości. Na miejsce wierzących Izraelitów, odbiorcami szczególnych Bożych łask, objawień i troskliwości zostali członkowie chrześcijańskiego domu wiary. Tym dzieciom Bożym, powołanym z Żydów i pogan, którzy przez wiarę w przelaną krew Jezusa zostali przeniesieni ze śmierci do żywota, zos-

tało dane zapewnienie, że nawet włosy na ich głowach zostały policzone, co oznacza, że najmniejsze cierpienie nie może ich dotknąć bez woli ich niebiańskiego Ojca (Mat. 10:30, Łuk. 21:18). Dana im jest także obietnica, że wszystkie wydarzenia w ich ziemskim życiu będą służyć im ku dobremu. Rzym. 8:28. Lecz nawet dla nich Boska wszechmoc nie jest tak jasna, aby ją mogli z łatwością zawsze rozpoznać. Pomimo posiadanych wielkich przywilejów, podczas gdy jeszcze pielgrzymują na ziemi, jeszcze w pełni nie przeniknęli światła Boskiej prawdy. Niektórzy rozpoznają ją dopiero jak przez wpół przezroczyście okno 1 Kor. 13:12 tłum. Elberf.), a więc jeszcze niewyraźnie i częściowo i oczekują czasu, gdy całą chwałę Bożą ujrzą twarzą w twarz. Również w ich próbach i doświadczeniach postępowanie Boże nie zawsze jest z łatwością rozpoznane. Oni jeszcze nadal postępują wiarą a nie widzeniem (2 Kor. 5:7) i Bóg często dopuszcza na nich doświadczenia wiary, które dochodzą aż do ostatecznego końca ich wytrzymałości. To odnosi się nie tylko do walk i prześladowań z zewnątrz, lecz także do ich wewnętrznych doświadczeń i ucisków, a zwłaszcza do ich stanu zdrowotnego i rodzaju zakończenia ich ziemskiej pielgrzymki. Często pozornie nie można zauważyć żadnej różnicy pomiędzy niewierzącymi a wierzącymi. Podobnie jak inni ludzie powołani Boży wielokrotnie dotknięci są ciężkimi chorobami, nieszczęściami i szczególnymi przykrościami. Lecz podczas gdy inni cierpią i umierają dla grzechu pierworodnego jako dzieci gniewu, dzieci Boże usprawiedliwione przez wiarę, jak nas poucza Pismo święte „dopelniają ostatków ucisków Chrystusowych za ciało” Kolos. 1:24 i umierają w Chrystusie (Objaw. 14:13).

W tym tkwi zasadnicza różnica, która wszakże tylko przez wiarę może być rozpoznana i pojęta, podobnie jak myśl, że wszystko w życiu dzieci Bożych znajduje się pod troskliwą mocą ich niebiańskiego Ojca. Ci, których wiara gruntuje się na słowach Jezusa z Ew. Mat. 10:30 i Łuk. 21:18 są wszakże zaliczeni do wąskiego kręgu Jego uczniów, a obietnicę u Rzym. 8:28 apostoł wyraźnie ogranicza do tych, którzy Boga miłują i według Boskiego postanowienia są powołani.

Nie możemy zapewnić, które dotyczą naśladowców Jezusa stosować do dzieci tego świata jak to niejednokrotnie ma miejsce nawet wśród chrześcijan oświeconych słowem Bożym, gdyż tym samym musielibyśmy przypisać Bogu wszelkie głupstwa i bezbożności, które dzieją się w świecie, wszelką biedę, nędzę, a także wszelkie nieszczęśliwe wypadki nawet takie które wyraźnie wynikają z przyczyny nieostrożności, lekkomyślności, zawadiactwa, lub też chępliwości. Mylnym byłoby także wszystkie spośród wielu starotestamentowych obietnic błogosławieństwa i opieki z jednej strony, a groźby i kary z drugiej strony, które dotyczyły Izraela — przez Boga wybranego ludu lub jedynie odnosiły się do pojedynczych osób (np. Dawida) stosować do całej ludzkości.

Nie! Wszystkie dotychczasowe nieszczęśliwe wydarzenia i stosunki w świecie nie mogą być traktowane jako spowodowane przez Boga. One są raczej następstwem tego, że Bóg z powodu grzechu odwrócił twarz swoją od ludzkości i pozwala jej nadal iść jej własną drogą.

Myślmy np. o obecnie panujących w większej części świata trudnościach wywyższenia, które nie harmonizują ze słowami psalmisty: „Oczy wszystkich w tobie nadzieję mają, a ty im dajesz pokarm ich czasu swojego. Otwierasz rękę twoją, a nasycasz wszystko co żyje według upodobania twego” Ps. 145:15. Podobnych przykładów można przytoczyć wiele.

Byłoby wielkim błędem myśleć, że dotknięte głodem narody bardziej zawiniły przed Bogiem od innych, podobnie jak nierozsądnym byłoby sądzić, że każde nieszczęście, które spotyka poszczególnego człowieka lub całej grupy ludzi jest wynikiem ich szczególnego przywinięcia. Bardzo pouczające są w tym względzie słowa Jezusa: „...Mniemacie, że ci Galilejczycy nad wszystkich innych Galilejczyków grzeszniejszymi byli, iż takowe rzeczy ucierpieli? Bynajmniej, mówię wam: i owszem, jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy także poginiecie. Albo osiemnaście onych, na których upadła wieża Syloe i pobiła ich mniemacie, żeby ci byli winniejszymi nad wszystkich innych ludzi mieszkających w Jeruzalemie? Bynajmniej mówię wam: i owszem jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy także poginiecie”. Łuk. 13:2-5. Powyższe wydarzenia w Izraelu przypisywane były pow-

zechnej grzeszności i niewierności narodu żydowskiego. Podobne wydarzenia wśród innych ludzi, którzy nie należeli do Boskiego ludu przymierza były skutkiem tego, że „przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak też na wszystkich ludzi śmierć przyszła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli” Rzym. 5:12.

Od czasów Adama większa część ludzi, obciążonych osobiście większymi czy mniejszymi grzechami, znalazła się pod przekleństwem śmierci. Wszyscy oni, o ile nie czynią pokuty nadal nie są w harmonii z Bogiem i nie korzystają z opieki Bożej, lecz padają ofiarą różnych wypadków, gwałtów, ciężkich chorób i tym podobnych nieszczęść.

Jak już zostało podkreślone, czyżby wiary można rozpoznać w wielkich wydarzeniach świata Boską wszechmoc, która zdolna jest ukrócić wszystko, co mogłoby pokrzyżować zamiary Boże i która także w pewnych przypadkach potrafi złożyć nieprzyjaznych Bogu ludzi i mocą skierować ku wykonaniu zamiarów Bożych Dz. Ap. 2:23, Obj. 17:17.

Możemy być przekonani, że Bóg już przy stosowanym zamiśle odnośnie przejściowego dozwoleńia złego, przewidział naprzód wszystkie wynikię stąd możliwości i prawdopodobieństwa, a zwłaszcza wszystkie nieodzowne skutki grzechu i odstępstwa od Boga. Jego słowo informuje nas, że już przed założeniem świata przygotował troskliwie obszerny plan zbawienia dla upadłej ludzkości. Jednakże o Boskim kierownictwie lub przeznaczeniu każdego człowieka we wszystkich jego szczegółach nie możemy myśleć. Ten stan oziębłości dla Boga ze strony ludzkości, stan skrytości Boga i odwrócenia Jego oblicza, dzięki Bożej miłości nie będzie trwał wiecznie. W czasie ciężkich doświadczeń Izraela, psalmista Dawid wołał: „Dokądże, Panie! na wiekiż się krwć będziesz? także będzie jako ogień pałać zapalczliwość twoja?” Psalm 89:47.

W dzisiejszym czasie, w obliczu złych i napiętych stosunków w świecie ze szczególną żarliwością z wierzących serc wyrывa się znów trwożliwe pytanie w oczekiwaniu upragnionego, zdecydowanego zwrotu, który nastąpi z nastaniem przyobiecane go królestwa Chrystusowego. Tak, właśnie w związku ze stanem skry-

tości Bożej, przed mającą nastąpić zmianą wieków możemy oczekiwać gruntownego zwrotu.

Już w perspektywie zbliżającego się czasu sądu Bóg wystąpi ze swego od tysiącleci trwającego stanu skrytości i zatrzymania w sposób wyraźny dla całej ludzkości przez ingerencję w światowe wydarzenia, aby ostatecznie uczynić koniec dotychczas panującej niesprawiedliwości. Bóg mówi do nas przez proroka Izajasa: „...Milczałem dość długo, jakoby nie słyszał, wstrzymywałem się, ale już jako rodzająca krzyczęć będę” Iz. 42 : 14, a następnie: „Idź ludu mój! wniđź do komór swoich a zamknij drzwi twoje za sobą, skryj się na maluczką chwilę, dokąd nie przeminie rozniewanie. Albowiem oto Pan wychodzi z miejsca swego, aby nawiedził nieprawość mieszkających na ziemi: tedy ziemia odkryje krew swoją, a nie zakryje dalej pobitych swoich” Izaj. 26 : 20-21.

Jak możemy z biblijnego proroctwa zauważyć, te manifestacje Boże nastąpią w związku z ostatnimi uciskami Izraela. One to spowodują, że w pierwszym rzedzie Izrael, którego zatwardzenie według listu do Rzymian 11:7 i 25 miało trwać do pewnego czasu, dojdzie do pełnej znajomości Bożej. I znów Bóg przez proroka Ezechiela przepowiedział: „Tedy się dowiedza (Izraelici), żem ja Pan. Bóg ich”.. Ezech. 39 : 28 i inne.

Wszelkie Boskie manifestacje i interwencje osiągną nie tylko Izraela, lecz także inne narody, jak czytamy: „I pokażę się wielmożnym i poświęcę się i znajomym się uczynię przed oczyma wielu narodów i dowiedzą się, żem ja Pan”. Ezech. 38 : 23.

Psalmista Dawid stwierdza to w proroczych słowach: „Objawił Pan zbawienie swoje, przed oczyma pogan oznajmił sprawiedliwość swoją. Wspomnił na miłosierdzie swoje i na prawdę swoją przeciw domowi Izraelskiemu: oglądały wszystkie granice ziemi zbawienie Boga naszego” Psalm 98 : 2-3. W przyszłości narody jasno poznają nawet przyczynę Boskiego postępowania z Izraelem: „Poznają też i narody, iż dla nieprawości swojej zawiedzeni są do wzięcia dom Izraelski, dlatego, iż wystąpili przeciwko mnie. Dlatego też był zakrył oblicze swoje przed nimi, a podałem ich w ręce nieprzyjaciół ich, aby wszyscy od miecza po-

legli. Według nieczystości ich i według przewrotności ich obszedłem się z nimi i zakryłem oblicze moje przed nimi”. Ezech. 39 : 23 — 24.

W tych proroczych słowach czytamy znów, że Bóg ukrył swe oblicze przed Izraelem. Ale że o wielkim zwrocie w szczególności po wylaniu ducha świętego na Izraela jest tu mowa, ten sam prorok przepowiedział w słowach: „I nie zakryję więcej oblicza mego przed nimi, gdyż wyleję ducha mego na dom Izraelski, mówi panujący Pan”. Ezech. 39 : 29.

Tak w owym czasie dla Izraela wg ciała zostanie wprowadzone nowe przymierze, które między innymi przyczyni się do tego, że wszyscy Izraelici poznają Boga, od najmniejszego z nich aż do największego. Jer. 31 : 34. I znów o przyszłym wystąpieniu Boga ze swej skrytości pisze prorok Izajasz. W rozdz. 19 jego księgi znajdujemy wspaniałe przedstawienie w związku z nadejściem nowej ery, ucisków i trudności, przy czym obecny wobec Boga oziebły świat przedstawiony jest obrazowo przez Egipt a poszczególni ludzie w świecie przez Egipcjan.

Zdecydowany zwrot ku dobremu prorok opisuje w słowach: „I będzie Pan w Egipcie poznany bo poznają Pana Egipcjanie dnia onego, a będą go czcić ofiarami i darami i poślubią śluby Panu, a wypełnią je. A tak uderzy Pan Egipt, aby go zbiwszy uzdrowił go bo się nawrócą do Pana a on się im da ubłagać i uzdrowi ich”. Izaj 19 : 21-22.

Do tego czasu odnoszą się również słowa: „Kaźda dolina niech podniesiona będzie, a każda góra i pagórek niech poniżony będzie, co jest krzywego niech się wyprostuje, a miejsca nierówne niech będą równiną. Bo się objawi chwała Pańska, a ujrzy wszelkie oko społem, iż usta Pańskie mówiły”. Izaj. 40 : 4 — 5. Ponadto czytamy: „Wykrzyknijcie a śpiewajcie, społeczeństwie, pustynie Jeruzalemskie! bo pocieszył Pan lud swój, odkupił Jeruzalem. Wystruszył Pan ramię świątobliwości swojej przed oczyma wszystkich narodów, aby oglądały wszystkie kończyny ziemi zbawienie Boga naszego”. Izaj 52 : 9-10. Do dalszego rozszerzenia się znajomości Bożej przyczyni się okoliczność, że szatan będzie wówczas związany i nie będzie w stanie wywierać więcej swego oslepiającego wpływu.

Jezus Chrystus, nowy król ziemi wraz z połączonymi z Nim członkami Jego ciała spowoduje, że zasłona, która zasłania wszystkich ludzi i przykrycie, którym są przykryte wszystkie narody, szybko zostanie zniszczona. Izaj. 25 : 7. W wierszu 9-tym tego samego rozdziału czytamy: „I rzecze dnia onego lud Pański: Oto Bóg nasz ten jest: weselić i radować się będziemy w zbawieniu jego”.

Tak. Ludzie dobrej woli będą się mogli radować z prawdziwego Boga, którego właściwie pragnęli czcić i wielbić, lecz który na skutek ich własnego zatwardzenia i rozpowszechnionego zaślepienia był dla nich ukryty. W nowym wieku Bóg zwróci swoją twarz, upodobanie i swą szczególną troską już nie do pojedynczych ludzi, narodów czy klas lecz ku całej ludzkiej rodzinie. Najbardziej widocznym skutkiem tego wielkiego zwrotu będzie fakt, że już więcej nie spotka ten sam los sprawiedliwego i bezbożnego, czystego i nieczystego. Boskie błogosławieństwo wyraźnie osiągnie wszystkich posłusznych, a śmierć i prowadzące do niej cierpienia spotkają jedynie tych, którzy nie zechcą chodzić otwartą wówczas drogą (Psalm 37, 145 : 20, Izaj. 11 : 4, Dz. Ap. 3 : 23 i inne).

Nikt nie będzie musiał cierpieć i umierać z powodu grzechu pierworodnego jedynie „dusza, która grzeszy, ta umrze”. Ezech. 18 : 4, 20, Jer. 31 : 29-30. Dopiero wtedy można będzie przyjąć, że każde cierpienie niemoc i każdy wypadek śmierci zostały spowodowane uchybieniem danej osoby. Dopiero wówczas można będzie mówić o Boskiej ingerencji w los każdego człowieka. Wówczas także jakiegokolwiek ucimienie, gwałt, niesprawiedliwe sądy czy wojny nie będą miały miejsca, a wydarzenia w naturze które dotychczas przynoszą wiele nieszczęść i zbierają na ziemi obfite żniwo, nie będą nigdy zagrażać. Wówczas także zostaną zrealizowane słowa psalmisty Dawida: „Oczy wszystkich w tobie nadzieję mają, a ty im dajesz pokram ich czasu swojego. Otwierasz rękę twoją, a nasycasz wszystko, co żyje, według upodobania twego”. Psalm 145 : 15-16.

Wystąpienie Boga ze swej dotychczasowej skrytości spowoduje ogromną przemianę i przekształcenie wszystkich stosunków życiowych na naszej ziemi.

Lecz Jego kontakty z ludzkością podczas tysiąclecia nie będą jeszcze bezpośrednie. Wszystkie Jego objawienia i całe panowanie nad ludzkością będzie prowadzone przez wielkiego pośrednika, Chrystusa Jezusa, w którego ręce Bóg oddał cały sąd. Jan. 5 : 22.

Dopiero po końcowym akcie tego czasu sądu, gdy wszyscy nieprzyjaciele zostaną pokonani, Syn odda królestwo Bogu Ojcu i dopiero wtedy Bóg będzie wszystkim we wszystkim. Dopiero wtedy cała ludzkość zostanie w pełni uwolniona z niewoli zniszczenia do wspaniałej wolności dzieci Bożych, do bezpośredniej harmonii i społeczności z Ojcem niebiańskim. Wówczas znajomość Boża napelni całą ziemię, jak woda napenia morza, żadna złość czy nieprawość nie znajdzie się w całym królestwie. Również śmierć nie będzie więcej istnieć, „ani smutku, ani krzyku, ani boleści więcej nie będzie”, „rzeczy pierwsze”, czas grzechu, czas ukrycia Bożego, czas oziębłości wraz ze wszystkimi jej skutkami zostaną gruntownie i ostatecznie usunięte. (1 Kor. 15 : 24-28, Rzym. 8:21, Izaj. 11 : 9, Obj. 21 : 3-4).

Uwolnieni ludzie, rozpoznawszy, że mądrość Boża ich zwykle doświadczenia w poprzednich okresach oddalenia od Boga, potrafiła obrócić dla ich wielkiego błogosławieństwa, będą z wdzięcznością myśleć o niebiańskim Ojcu, który dla wykonania swego planu miłości nie szczędził swego własnego Syna. Będą także żywić wielką wdzięczność dla Syna Bożego, który, jako „Baranek Boży” za nich cierpiał i złożył swe życie.

Wówczas jednogłośnie zanucą z serca hymn wdzięczności: „...Siedzacemu na stolicy i Barankowi błogosławieństwo i cześć i chwala i siła na wieki wieków”. Obj. 5 : 13.

Przedruk



Wieczera Pańska

W bieżącym roku, pamiątka śmierci naszego drogiego Zbawiciela przypada na dzień 23 kwietnia (niedziela) po godzinie 6-tej wieczorem.

Życzymy wszystkim uczestnikom tej pamiątkowej uroczystości.

Błogosławieństwa Bożego

„Po czymże poznam?”

(Nadesłany artykuł dyskusyjny)

(1 Mojżeszowa 15 : 8)

Myśl o zrealizowaniu się Boskich obietnic była zawsze najprzedniejszym przedmiotem rozmyślań i najgorętszym pragnieniem wszystkich zapoznanych z Boskimi obietnicami i wierzących Bogu bez zastrzeżeń. Wszak Bóg dał do tego niechwiejną podstawę, gdy (1) dał obietnicę, (2) gdy przyśiągł, że ją zrealizuje. (Żyd. 6 : 13-18) Jak zakotwiczony statek jest bezpieczny choć musi znosić uderzenia fal, tak wierzący jest wewnątrz uderzają na niego fale zwątpienia chcąc zniszczyć jego wiarę w Boskie obietnice. Jest spokojny, bo kotwica jego nadziei spoczywa w miejscu, gdzie nie ma burz, to jest „za zasłoną” (w niebie) — Żyd. 6 : 19.

Spójrzmy choć w skrócie na jednego z mężów wiary, Abrahama i na warunki w jakich wzrósł i w jakich został powołany przez Boga. W czwartym stuleciu po potopie ludzkość znacznie się rozmnożyła z trzech synów Noego: Chama, Sema i Jafeta. Z nich poszły wszystkie pokolenia narody i języki. Ludzie w tym czasie utracili wiarę, jaką miał Noe i jego rodzina. Zapanowało bałwochwalstwo, jako wynik degradacji umysłowej i moralnej oraz religijnej. W tych warunkach wzrósł Abraham, który będąc wierzącym w Boga jedyne nie mógł pogodzić się z politeizmem (wielobóstwem) i towarzyszącym mu zepsuciem. Legenda mówi, że będąc czternastoletnim chłopcem zniszczył siedemdziesiąt bałwanów. Gdy dorósł został powołany przez Boga.

Do czego był powołany? Czy do tego, by uniknąć wiecznych męk po śmierci? Takiego „wynalazku” jeszcze nie było. A może, żeby poszedł do nieba? I tego jeszcze nie znał. Treść Boskiego powołania brzmiała następująco: „Wynijdź z ziemi twej i od rodziny twojej, i z domu ojca twego, do ziemi, którą ci pokażę” (1 Mojż. 12 : 1) Abraham, choć obarczony majątkiem, jaki otrzymał po ojcu i żonie i zapewne przyzwyczajony do warunków, w jakich wzrósł, okazał posłuszeństwo Bogu i poszedł w nieznaną nie mogąc nawet odpowiedzieć konkretnie pytając go dokąd idzie. (Żyd. 11 : 8). Gdy znalazł się w ziemi obiecanej, Bóg

rzekł do niego: „Nasieniu twemu dam ziemię tę”. (1 Mojż. 12 : 7). Bóg doświadczał wiarę Abrahama w wieloraki sposób, lecz Abraham wychodził zawsze zwycięsko z każdej próby, dowodząc, że obietnice Boże są mu miłsze ponad wszelkie ziemskie korzyści i ziemską przyjaźń. Bóg ze Swej strony okazywał zainteresowanie Abrahamem i zapewniał, że będzie mu tarczą przed jego nieprzyjaciółmi, którzy nie będą w stanie przeszkodzić mu w odziedziczeniu ziemi Chananejkiej. Jak Abraham oddał się Bogu tak Bóg oddał się Abrahamowi i to było już dla Abrahama „tarczą”, jako dla zagrożonego i „nagrodą obfitą” dla oczekującego. (1 Mojż. 15 : 1).

Lata mijaly a Abraham nie miał obiecanego syna. Obawa, by dziedzictwo nie przypadło w udziale Eliezerowi z Damaszku, zrodziła znów znak zapytania co do obietnicy Bożej. Bóg objasnił i upewnił Abrahama, że ten, który wyjdzie z jego bioder będzie dziedzicem, a wywiódłszy go na dwór na usiane gwiazdami niebo i na niemożliwość ich policzenia powiedział: „Tak będzie nasienie twoje” (1 Mojż. 15 : 3-5). Wiersz szósty zawiera słowa: „Uwierzył tedy Panu i poczytano mu to ku sprawiedliwości”. Heroiczna wiara po ludzku mówiąc niezniszczalna zatriumfowała i tym zasłużyła sobie na uznanie u Boga. Abraham odpoczął wiarą i wszedł do przyjaźni z Bogiem. Stało się to nie z powodu jego zdolności, jako wodza, które wykażwał wyzwalając Lota, swego bratanka z rąk wielokrotnie silniejszych nieprzyjaciół; ani dla swej bezinteresowności, gdy zwrócił łup, ale swego bezgranicznego zaufania słowom Stwórcy. (1 Mojż. 14). Z tego też powodu stał się „ojcem wszystkich wierzących” — Rzym 4:11.

Dla Żydów Abraham jest ojcem, gdyż są jego synami przez Izaaka i Jakóba. Dla Mahometan Abraham jest ojcem przez Ismaela i Ezawa, zaś dla chrześcijan przez wiarę. (Gal. 3 : 29) Lecz czy chrześcijanie mają taką wiarę jak miał Abraham, że wybrani będą błogosławić niewybranych? Że w nasieniu Abrahama będą błogosławione wszystkie rodzaje ziemi? Przeciwnie, ztracono prawdziwą wiarę przez przyjęcie doktryny, że wybrani, którzy pójdą do nieba będą całą wieczność oglądać tortury niewy-

branych i będą czuć się błogo, że zostali zachowani, aczkolwiek ich najbliższe tam się smażą, mrożą itp.

Odwracamy się od wymysłów ludzkich, a całym sercem przyjmujemy oświadczenie Słowa Bożego, że „zapłatą za grzech jest śmierć (a nie ręki wieczne), ale Jar - łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie Panu naszym” — Rzym. 6 : 23.

Dla Żydów Abraham jest ojcem, ale czy wielu z nich uznaje ten fakt? Dla wielu z uczonych tego świata opowieść o Abrahamie jest legendą. Obrzezka stała się tylko czeremonią. Tylko prawdziwa obrzezka serca prowadzi do społeczności z Bogiem przez odwrócenie się od grzechu i posłuszeństwo Bogu i włącza do rodziny Bożej. Rzym. 2 : 28-29, Kol. 2 : 11-12.

Abrahamowi obiecana była ziemia Chananejka (1 Mojż. 15 : 7), lecz Słowo Boże informuje, że jest Chanaan niebieski i ziemski, niebieski Chanaan dla Kościoła wieku Ewangelii, którego członkowie, jako „gwiazdy na niebie” będą cieszyć się życiem duchowym w niebie (1 Kor. 15 : 42-43, 48 : 53). Ziemski Chanaan jest dla wszystkich, którzy będą żyć na ziemi; dla Żydów (Rzym. 11 : 25-32) oraz dla wszystkich rodzajów ziemi przypodobanych do „piasku na brzegu morskim”. Rzym. 8 : 20-21).

„Po czymże poznam, że ją odziedziczę?” Słowa te nie zawierają wątpliwości, ale chęć otrzymania wyjaśnienia. Nie jest grzechem dowiadywać się w jaki sposób Boskie obietnice będą realizowane i kiedy. Daniel był „mężem wielce przyjemnym” gdy gorąco modlił się o wyjaśnienie prorocत्व dotyczących czasów Dan. 9 : 21-22. Był on powiadomiony o czasie prorocत्व wówczas wypełniających się. (Dan. 9 : 2, 24-27).

Inaczej Bóg traktuje niewierzących, a inaczej wierzących zgodnie z tekstem: „Kto szuka znajduje”. 1 Mojż. 24 : 13-14, Sędz. 16 : 17-23, Sędz. 17 : 36-40, 1 Sam. 14 : 9-10, 2 Król. 20 : 3, Łuk. 1 : 18).

Podobnie jak Abraham uczniowie Jezusa również okazywali żywe zainteresowanie sprawą Królestwa Bożego, której obecności Jezusa, końca wieku i czasem zniszczenia świątyni żydowskiej, która była ich chlubą narodową. (Mat. 24 : 1-3).

Abraham nie pytał Pana kiedy on odziedziczy ziemię, ale „po czymże ją pozna” (po jakich znakach), że ją odziedziczy. Uczniowie pytali podobnie: „Co za znak Twej obecności i końca świata? (wieku)”.

Ewangelista Mateusz w rozdziale 24 podaje szereg znaków, które wymienia nasz Zbawiciel w odpowiedzi na pytanie uczniów. Wierzący zawierają znak drzewa figowego, to jest odmładzanie i wypuszczanie listków, co sygnalizuje, że bliskie jest lato, a w pozafigurze, że blisko jest Królestwo Boże, że jest „we drzwiach”. Ewangelista Łukasz podaje jeszcze dodatkowy znak, a mianowicie, że oprócz drzewa figowego pączkowanie innych drzew jest znakiem bliskiego Królestwa Bożego. (Łuk. 21 : 29-31).

Dla badających Pismo św. nie jest trudnym zrozumieć co oznacza figowe drzewo. Nasz Pan powiedział podobieństwo o drzewie figowym, które przez trzy lata nie przynosiło owoców, ale jeszcze było przedmiotem cierpliwości gospodarza, który kazał obłożyć je gnojem spodziewając się owoców w czwartym roku. Lecz i w czwartym roku drzewo nie przynosiło pożytku. (Łuk. 13 : 6-9).

Tym drzewem jest naród żydowski, który przez trzy lata był obserwowany przez Pana — od Jego chrztu w Jordanie, lecz w połowie czwartego roku, 10 Nisan gdy Pan nasz wjechał do Jerozolimy jako król, to chociaż naród śpiewał: „Hosanna synowi Dawidowemu”, starsi ludu postanowili Jezusa zabić, jako „Baranka wielkanocnego”. W kilka dni później i lud podburzony przez starszych wołał do Piłata: „Ukrzyżuj Go!” Po Swym sławnym wjeździe do Jerozolimy Jezus przeklął drzewo figowe, które stojąc przy drodze nie miało dla łaknącego Jezusa owoców. (Mat. 21 : 1-20). Naród żydowski odrzucając swego Mesjasza dowiódł, że nie posiada owoców sprawiedliwości, a tym samym zdecydował, że jako naród musi uschnąć. Stało się to faktem w 70 roku naszej ery, gdy świątynia została spalona i spełniły się słowa Pana: „Nie zostanie tu kamień na kamieniu.” Podczas oblężenia Jerozolimy zginęło milion ludzi; 40.000 umarło od zarazy, 97.000 poszło w niewolę. W podziemiach znaleziono kilka tysięcy ciał martwych; ci nieszczęśliwi prawdopodobnie, albo się sami pozabijali, albo wzajemnie zadali sobie śmierć. Świeta naczy-

nia świątyni: stół świecznik, swoje prawa Mojżeszowego przewieziono do Rzymu. Naród żydowski egzystował jednak nadal jako państwo izraelskie. W 132-135 roku Bar Kochba ogłoszony, przez rabiego Akibę jako Mesjasz, „syn gwiazdy” (4 Mojż. 24:17) uczynił wielkie powstanie; wyparł wojska rzymskie z Palestyny, kazał wybić pamiątkowe monety. Triumf jednak nie trwał długo. Cesarz Hadrian wezwał z Brytanii najlepszego wodza, Juliusza Sewera, nakreślono plany i w około 54 walkach powstanie upadło, a Bar Kochba w twierdzy Betar został obleżony, pokonany i zabity w roku 135. W powstaniu tym zburzono 50 twierdz, 985 miast i wiosok zamieniono w popiół. W walce poległo około 580 tys. ludzi, a jeszcze więcej pomarło wskutek trudów wojennych. Żydów sprzedawano do niewoli, a była ich tak wielka liczba, że koń i niewolnik kosztował tak samo. Pisarz G. Riciotti w książce pt. „Dzieje Izraela” kończy historię tego narodu na upadku powstania Bar Kochby słowami: „Od owego dnia stolicą dla Żydów stał się świat cały, a świątynią ich serca”.

Wtedy według słów Jezusa Żydzi pozostali bezdomnymi, stali się tułaczami, a „dom ich stał się pusty”. Mat. 23:38.

Czy Bóg odrzucił lud swój? Czy Izrael na zawsze miał być tułaczem bez ojczyzny? Rzym, 11:1). Św. Paweł mówi, że nie. Izrael popadł w zaślepienie odnośnie wysokiego powołania, i dlatego nie stał się częścią nasienia Abrahama, „jako gwiazdy niebieskie”. Bóg jednak, który miłuje ich ojców, Abrahama, Izaaka, Jakóba, miłuje także ich dzieci według ciała.

Do kąd Żydzi mieli być odrzuceni od łaski Bożej i trwać w swym zaślepieniu? Św. Paweł mówi, że aż „zupełność z pogan” wejdzie do Kościoła. (Rzym. 11:25). Według światła danego nam przez wiernego sługę to właściwa i potrzebna ilość zaproszonych „gości” na „wesela” była w roku 1878, gdy Król przyszedł, aby dopełnić dom gośćmi obejrzyć. (Patrz kom. Mat. 22:10-11 oraz tom III str. 221-222).

Czy wtedy stało się coś co wskazywałoby na łaskę ukazaną cielesnemu nasieniu Abrahama?

Tak! Skończył się wtedy „dwójnasób” karania Izraela. 1845 lat trwania narodowej egzystencji Izraela od śmierci Jakóba do śmierci Jezusa było miarą 1845 lat karania narodu

żydowskiego, od śmierci Jezusa do roku 1878. (Jer. 16:18, Zach. 9:9-12, Izaj. 40:1-2). Boska łaska zaczęła wracać do wybranego narodu.

W roku 1878 odbył się kongres narodów w Berlinie, gdzie główną rolę odegrał lord Beaconsfield (Żyd), ówczesny premier Anglii. Wynikiem tego zjazdu było polepszenie warunków Żydów w Palestynie i otwarcie im drogi do ojczyzny, ponieważ Anglia objęła ogólny protektorat nad azjatyckimi prowincjami Turcji.

Potem powstały wśród Żydów ośrodki wiary w Jezusa niezależne od innych denominacji chrześcijańskich; w Rosji założone zostały przez Józefa Rabinowicza i Jakóba Szeinmana, polskiego Żyda; został też dla Żydów przetłumaczony Nowy Testament przez prof. Delitzscha.

W roku 1897 odbył się w Bazylei pierwszy kongres sjonistyczny zwołany przez Herzla. W pamiętniku swym Herzl notuje następujące słowa: „W Bazylei utworzyłem państwo żydowskie. Gdybym powiedział to publicznie — świat wysmiałby mnie. Jednakże za pięć lat, a z pewnością za pięćdziesiąt wszyscy uznają ten fakt”. Słowa te pisał Herzl w roku 1897, a w pięćdziesiąt lat później, 29 listopada 1947 roku Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych podjęło uchwałę o utworzeniu państwa żydowskiego. Żydzi uznają Herzla za drugiego Mojżesza, który wyprowadził ich z różnych krajów do Palestyny, podobnie jak to kiedyś uczynił Mojżesz, gdy wyprowadził ich z Egiptu.

W roku 1910 br. Russel zwiedził Palestynę i przemawiał do Żydów. Po powrocie zaproszony był do nowojorskiego Hippodromu, gdzie przemawiał do 4000 Żydów oraz w Brooklińskiej Akademii Muzycznej. Następnie przemawiał w Anglii w Królewskiej sali Alberta. W przeciągu dwóch tygodni nadeszło do pięciu tysięcy zamówień na drukowanie jego kazań, które zawierały temat: „Cieszcie, cieszcie lud mój... Mówicie do serca Jeruzalemu... Że jest odpuszczona nieprawość jego i że wziął z ręki Pańskiej w dwójnasób za wszystkie grzechy swoje”. — Izaj. 40:1,2.

W taki sposób zaznaczony jest powrót łaski dla Izraela, gdy według słów apostoła Pawła „zupełność pogan” weszła do Kościoła. Lecz

całkowitego uleczenia narodu żydowskiego z zaślepienia na prawdy Ewangelii nie można się spodziewać prędzej, aż zakończy się wybór ostatnich członków Kościoła — aż „zupełność z pogan” będzie zrealizowana w najzupełniejszym tego słowa znaczeniu — w przejściu poza pasłone ostatniego członka Ciała Chrystusowego. Wtedy Bóg wyleje na ten naród ducha łaski i modlitw i uznają swoją narodową pomysłkę w ukrzyżowaniu Syna Bożego, Swego Mesjasza (Zach. 12:10-14) — zrozumieją kogo przebodli.

Powróćmy do pytania Abrahama: „Panie Boże, po czymże poznam, że ją odziedziczę”? To jest, jakie znaki dasz mi na utwierdzenie mojej wiary? (1 Mojż. 15:8).

(Pan kazał mu wziąć zwierzęta i ptaki na ofiarę. Zwierzęta kazał porozcinać i w postaci pochodni ognistej przeszedł między podziały. Tym sposobem zgodnie ze starożytnym zwyczajem zawierania uroczystych zobowiązań, Bóg zastosował najsilniejsze znamię — symbol, zapewnienie. (1 Mojż. 15:9, 10,7,18)

Bóg podał też pewne szczegóły co do jego nasienia, że będzie trapiione przez czterysta lat; będzie gościem w obcym państwie, skąd wyjdzie pod mozną opieką Bożą. Wiersze (13-14) mówią o cierpieniach nasienia począwszy od Izaaka, który był wyszydzany przez Ismaela w trzydzieści lat po przymierzu z Abrahamem, gdy Izaak miał pięć lat, aż do wyjścia narodu żydowskiego z Egiptu, gdy skończyło się 400 lat wymienione w powyższych wierszach.

Bóg nie powiedział Abrahamowi, że będzie jeszcze około 4 tysiące lat zanim obietnice Boże będą zrealizowane. Nie powiedział mu także co znaczy, że nasienie jego będzie jako „gwiazdy niebieskie”, i „piasek na brzegu morskim”. Z pewnością było to dla jego dobra, a z proroctwa o 400 latach wiedział, że sam tych czasów nie doczeka, lecz on wierzył w zmartwychwstanie, w którym obietnice Boże będą mogły być zrealizowane; dlatego umarł z nadzieją nie „otrzymawszy ziemi ani na stopę nogi”. (Dz.A. 7:5).

Obietnice Boże jeszcze się nie wypełniły ani w wieku żydowskim, ani w wieku Ewangelii, bo nasienie Abrahamowe (Gal. 3:16-29) jest nie uznane aż dotąd. (Dz. A. 26:6,7).

W znaku danym Abrahamowi jest pewna nauka dla nas. Ofiara obejmowała jałowicę, kozę i baranka, które miały po trzy lata i ptaki

po roku, co stanowi razem 11 lat. Ponieważ rok proroczy ma 360 dni, to $11 \times 360 = 3960$ dni. Według metody proroczej „dzień za rok” (4 Mojż. 14:34 Ezech. 4:6) dałoby to 3960 lat. Od przymierza z Abrahamem do 1 A.D. jest 2045 lat; $3960 - 2045 = 1915$ r. — stąd rok 1915 jest końcem okresu 3960 lat. Czy w tym roku stało się coś po czym możnaby poznać, że nasienie Abrahama odziedziczy ziemię Chanaan? Tak jest, to data wojny światowej, dzięki której sprawa narodu żydowskiego poszła naprzód. W wyniku tej wojny ogłoszona została deklaracja Balfoura, dn. 9. XII. 1917 r. Ten historyczny dokument opiewał: „Jego Majestatyczny Rząd (Angielski) odnosi się przychylnie do ustanowienia w Palestynie ojczyzny dla narodu żydowskiego i użyje swych usilnych starań ku urzeczywistnieniu tego zadania”. Ta deklaracja została zatwierdzona przez główne mocarstwa alianskie oraz została włączona do traktatu wersalskiego. Na razie Palestyna miała być pod mandatem Ligi Narodów a w kilka lat później mandat został oddany Wielkiej Brytanii; i tak sprawa Izraela poszła naprzód.

Dnia 9 grudnia 1917 r. Jerozolima została oddana z rąk Turków Anglikom bez jednego strzału. Powodem było małe nieporozumienie. Wodzem wojsk angielskich był gen. Allenby. Gdy Turcy dowiedzieli się, że przeciwko nim idzie potężny generał Allah-Bey (Allen-By), to podziało magicznie na całą armię, bo imię to znaczy „Prorok Allaha”. Obawiając się niełaski proroka wycofali się z Jerozolimy bez walki. Wydarzenie to jest także znakiem łaski dla cielesnego nasienia Abrahama.

W roku 1917 skończyła się władza Mahometan, która trwała tam od roku 636, a więc 1281 lat!

Data 1914 rok, jako data wojny światowej jest uzasadniona nie tylko tym jednym proroctwem czasowym — 1 Mojż. 15:9. Jest to data końca „czasów pogan”. Wspomnijmy tu „siedem czasów kraina — 3 Moj. 26:27-28”. Siedem lat degradacji Nabuchodonozora — Dan. 4:16; $360 \times 7 = 2520$ lat. Od upadku królestwa żydowskiego za Sedekiasza w r. 606 do 1914 roku jest 2520 lat.

Proroctwo o upadku Babilonu (Dan. 5:25) także zawiera liczbę 2520 lat. Słowa: „Mene, mene, thekel, upharsin w języku hebrajskim

brzmia: „Mina, mina, szekel, i pół miny”. Mina i szekel są to starożytne jednostki wagi. Gdy zamienimy je na gerah, to według babilońskiej tabeli wag wygląda następująco:

Mina — 1000 gerah
Mina — 1000 gerah
Szekel — 20 gerah
pół miny — 500 gerah
2520 gerah (Patrz. Encyk.

Bibl. Tom II str. 737)

Wymowa tego proroctwa jest następująca: „Mina, mina” — jest to forma liczenia, dodawania i znaczy: „Zliczył Bóg Królestwo twoje i do końca je przywiódł”.

„Thekel”, — szekel względem miny jest pięćdziesiąt razy lżejszy i oznacza, że Babilon jest za lekki na szali Boskiej sprawiedliwości.

„Upharsin” — pół miny. Jak mina była rozdzielona na dwie części, tak Babilon będzie podzielony między Medów i Persów, a tym samym zniszczony.

Mędrcy babilońscy nie mogli zrozumieć tego napisu; jedynie Daniel mógł zrozumieć, gdyż wytłumaczył mu to Bóg. Liczba 2520 jest zrozumiała, bo dzieli się przez wszystkie cyfry od jednej do dziesięciu, a zrozumienie jej dane jest nam w czasach ostatecznych (Dan. 12:10), gdy nastąpi koniec „czasów pogan” w 1914 roku. Odtąd świat dzieli się na dwie części jak mina z proroctwa, co jest procesem „kruszenia” — (Dan. 2:45).

Kto dokonuje tego „kruszenia”? Odpowiadamy — Chrystus, pzaobrazowy Cyrus (słońce) wspólnie z cześcią uwielbionego Kościoła, która została wzbudzona, gdy Pan przyszedł (1 Tes. 4:15-17), a część Kościoła, która jest na ziemi ogłasza poselstwo: „Pan króluje” (Izaj. 52:7-11). Gdy ostatni członek Ciała Chrystusowego będzie uwielbiony wtedy wszyscy będą mieć udział w królewskiej władzy Chrystusa, którą jest „kruszenie” starego świata. (Obj. 11:17-18; 2:26-27). Wtedy

„czasy pogan” skończą się w najzupełniejszym tego słowa znaczeniu, gdy nie będzie po nich śladu (Dan. 2:35).

Patrzmy na dalsze punkty mające znaczenie. „A Abrahamowi było 90 lat i dziewięć lat, gdy obrzezane było ciało nieobrzeki jego” (1 Mojż. 17:24). To był dalszy znak dla Abrahama, że odziedziczy ziemię, bo: „Obrzezka była pieczęcią sprawiedliwości jego wiary, która była w nieobrzezce” (Rzym. 4:11). Gdy przerzucimy 3960 lat od obrzezki Abrahama to otrzymamy rok 1939. Jest to rok początku drugiej wojny światowej.

Dalszym przeżyciem i znakiem w życiu Abrahama było wyrzucenie Agar i Ismaela z domu za to, że Ismael prześladował Izaaka. Było to w trzydzieści lat po przymierzu i ten fakt zapoczątkował proroctwo o 400 latach prześladowania nasienia Abrahamowego, gdy Izaak miał pięć lat, aż do wyjścia narodu żydowskiego z Egiptu. (1 Mojż. 15:13) (Patrz Komentarz). Gdy od tego momentu przerzucimy 3960 lat, to daje nam rok 1945. Jest to rok zakończenia drugiej wojny światowej. Gdy Abraham miał 100 lat urodził mu się Izaak (1 Mojż. 21:5). To był znak dla Abrahama, że nasienie jego odziedziczy ziemię. Gdy od tego momentu przerzucimy 3960 lat to otrzymamy rok 1940. Naród żydowski jest ziemskim Izaakiem bo w prostej linii pochodzi od niego. Zwykle rodzeniu człowieka towarzyszy ból (1 Mojż. 3:16). Naród żydowski zanim powstał jako państwo Izrael, w roku 1948, przechodził okropne bóle, prześladowania hitlerowskie — obozy, ghetta i masowe morderstwa. Chociaż Hitler wzniecił wojnę przeciw całemu światu, jednak szczególną nienawiścią pałał do Żydów. To zgadza się z datą roku 1940, gdy Hitler po rozpoczęciu wojny zajął się szczególnie ciemieniem Żydów.

Ciąg dalszy w numerze następnym

PISMO RELIGIJNE POSWIĘCONE DLA DOBRA LUDU BOŻEGO I CHWAŁY BOŻEJ

wydane staraniem

ZRZESZENIA WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO W POLSCE

Redaguje: kolegium redakcyjne

Wszelką korespondencję, uwagi krytyczne, jak i słowa zachęty oraz ciekawe materiały i artykuły prosimy kierować na następujący adres:

JULIUSZ DABEK — Kraków 14, ul. Traugutta 16b/1. Telefon: Kraków, nr 635-96

Prenumerata roczna wynosi 30 zł

Numer pojedynczy 5 zł

Czytelnicy którzy nie są w stanie opłacić prenumeraty, proszeni są o powiadomienie nas celem otrzymania „Na Straży” bezpłatnie

LC Trzebinia 304 3 17 2 00 R-55



ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSSTUSA

Rok założenia 1956

MARZEC — KWIECIEŃ 1967 r.

Nr 2

Daj abym zrozumiał drogę rozkazań Twoich,
ażebym rozmyślał o dziwnych sprawach
Twoich Ps. 119:27

Prawda Pańska trwa na wieki Ps. 117:2
Prawdę i pokój miłujcie Zach. 8:18

KU ŚWITU

Jak kwiat ku świtu się obraca
I słońcem się napawa,
Tak znów nadzieja do mnie wraca,
Gdy mego życia nawa
Po latach walki, rozczarowań, znoju
Znalazła przystań szczęścia i pokoju,
Witając światło wschodzące nad światem,
Przed Boskim schylam czoło majestatem.

SPIS TRESCI:

Wieczera Pańska	17
Po czymże poznam	19
Nasza zupełność jest od Boga — Chrystusie	21
W jaki sposób możemy wykonać przywileje braterskie	25

Wieczera Pańska

Pamiętkę Wieczery Pańskiej obchodzić będziemy w bieżącym roku wieczorem dnia 23 kwietnia. Ufamy, że w dniu tym wszyscy poświęceni Pańscy skorzystają z ich przywileju obchodzenia Pamiętki śmierci naszego Zbawiciela oraz jak to apostoł wykazał — naszego udziału w Jego cierpieniach i śmier-

ci ofiarniczej. Jak nasz Pan i apostołowie zgromadzili się, by obchodzić pamiętkę zabijania Baranka Wielkanocnego, który wyobrażał śmierć Jezusa, jaka miała wkrótce nastąpić, tak właściwym jest dla nas zgromadzić się w rocznicę tego wydarzenia i obchodzić pamiętkę Jego wielkiej ofiary.